

Luxtorpeda, POD SUFITEM

Bełkot, bełkot powszedni doprawiony sosem bredni

Tak związałem wątek z wątkiem
Że mózg zwinął mi się w trąbkę
I zagrał tremolo takie
Że od lat jestem wariatem

Ha! Gotowiście? Jam gotów także
Słuchajcie: światem rządzą grabarze!
To spiszek tajny, szpadla i łopaty
Kosą ścinać kwiaty równając do trawy

Nie znam się na gender, mam brodę, brzydką gębę
I stuwatowy uśmiech z cudacznie krzywym zębem

Weź nie wyglądzaj mnie tym kitem
Chcę mieć nierówno pod sufitem

Pod sufitem mam nierówno
Jeden ma wszystko, a drugi nic
Sprawiedliwości stało się zadość
Woleli mieć zamiast być

Bełkot, bełkot powszedni doprawiony sosem bredni

Złączył mózg dostępne fakty
O powszechnym dobrobycie
Trzeba grać tam z metronomem
Inaczej niż uczy życie

Ha! Chcecie bajki? Oto bajka
Słuchajcie: Światem rządzi pchła szachrajka!
Nie dość że artystka, to jeszcze komunistka
Zrobi sobie dobrze, a resztę wyrzyga

Zagląda mi w kieszeń, robi miliony analiz
Niech zajrzy mi od tyłu tam zobaczy socjalizm

Weź nie wyglądzaj mnie tym kitem
Chce mieć nierówno pod sufitem

Miliony much nie mogą się mylić...

Pod sufitem mamy nierówno
Jeden ma wszystko, a drugi ma? NIC